

## Stowarzyszenie Ziemianek, a jego członkinie.

Coraz większa obojętność w sprawach społecznych i coraz gromadniejsze usuwanie się od pracy zbiorowej, natarczywie nasuwa pytanie w czym wina, w czym zło leży! Pytanie, co mi Stowarzyszenie daje za moją składkę, stało się podstawą do niechęci i zobojętnienia. Odwróćmy pytanie: co Stowarzyszone dają swemu zespołowi. Składkę niechętnie, słowo twórcze rzadko, krytykę bardzo często... pracę po wielkiej wojnie bardzo małą. A przecież Stowarzyszenie to odłam społeczeństwa, o wspólnej myśli i woli. Jednostka, członkini pojedyncza, nie stanowi wiele, w Kółku jest już siłą promieniującą na okolicę najbliższą. W Kole powiatowym zespół może być bardzo owocny w działaniu, w Kole Okręgowym jest to siła wielka a musi być twórcza.

Całość jak w naszym Zrzeszeniu, stanowi siłę w Narodzie ogromną, tak intelektu, jak finansów i pracy.

Gdyby myśl nasza szła w jednym kierunku, to 6000 ziemianek i 6000 członkiń w Kołach wiejskich gospodyń, stanowi poważną siłę. Gdyby „chciały chcieć“, już by taką bryłę jak Polska ruszyły! Ale trzeba, by wszystkie zrobiły ten wysiłek w jednym kierunku: bo gdy zachód będzie parł na wschód i odwrotnie — zepną się wtedy dwa prądy i miast posunąć pracę naszą unicestwimy ją.

Członkinie Stowarzyszenia, muszą najpierw zgromadzić w swoim zespole materiał złożony z pracy swego ducha, z pracy swej wytwórczości, z dorobku doświadczenia, z zasobów materialnych: skrzętnością, pracowitością i wytrwałością zebranych. Dopiero z tych skarbów, można czerpać. by nimi obdarzać hojnie następne pokolenia.

Żądanie, by za drobną składkę, Stowarzyszenie od razu odpowiedziało 100 % wydajnością, równa się jego zagładzie.

Ty ukochana Ziemianko Polska uważaj to swoje Stowarzyszenie za skarbnicę przyszłości: wkładaj tam dorobek swego życia dla Polski.

Dziś wszyscy uważają Polskę za żyłą złotodajną, tylko brać, tylko umieć brać—czy to w polityce, czy to w zawodzie, czy w handlu, czy nawet w wyciągnięciu z ziemi jej bogactw naturalnych, ależ to szarpanie w szmaty, to ogołacanie z mienia tej krwią tylu pokoleń okupionej Ojczyzny.

Myślą przewodnią w pierwszych latach Zjednoczenia Ziemianek, była idea połączenia kobiet rozproszonych po wsiach wszystkich ziem Polski.

Nie oglądając się na rozbiory kraju, była myśl podniesienia ducha dla podtrzymania słabnących sił umęczonego prześladowaniem Narodu.

I ta moc krzepiąca szła po przez ciche dotąd niwy, lasy, rzeki i strumieniem szła od dworu do dworu, od chaty do chaty, niosąc nowinę skupienia rozproszonych i nieskoordynowanych sił wsi polskiej.

Kto zrozumiał lepiej, czy inteligencja. która staczała walkę w najbliższym otoczeniu o pracę twórczą, niemogąc przez to tak jak w Anglii stanąć miljonem pod sztandarem swego Zrzeszenia. Czy też liczne zastępy z ludu, które przy Zjazdach wykazywały 80% przewagi z zainteresowaniem biorąc udział w naradach.

A przecież inteligencja wiejska postawiła sobie za zadanie „wychowanie Narodu” wychowanie swoich i nie swoich dzieci.

Przed samą wojną w ochronkach Ziemianek wykazano przeszło 7.500 dzieci, a pamiętajmy że tego rodzaju praca była karana grzywną, prześladowaniem, lub zsyłką w bezwiosenne kraje.

Powojenne pokolenie, nigdy nie zrozumie co to bezsenne noce, strawione na paleniu śladów niesionej kultury między brać młodszą, nie zazna udreki widma żandarma rosyjskiego wkraczającego w dom rodziny polskiej, by grozić lub wyrwać, ojca, brata nie rzadko matkę, siostrę lub żonę, do ścisłej indagacji i śledztwa: a po tym bez łapówki do lochu, z łapówką pod dozór policyjny: — Przeżyło się to wszystko i dziś w wolnej Polsce życie, pracę, budowanie chcemy widzieć wcielone w życie. Czujemy te potrzeby, ale niestety, nie możemy dostrzedz tego co było umiłowaniem i podniętą do wytrwania w czasie niewoli. Nie widać Polski jako celu naszych zadań na ziemi.

Wy młodzi Ją zobaczycie, może prędko, a może po latach zmagañ z nieprzyjacielem prastarego ducha Narodu. Doczekacie się jednak i serca Wasze radością bić będą widząc Polskę na wysokości swego posłannictwa, rozbudowaną wewnątrz i zewnątrz Waszym wysiłkiem i wolą.

Nie będzie jednak ta nasza Ojczyzna ani bogata skarbami Ducha, ani wielka ładem wewnętrznym, ani potężna siłą solidarną, jeżeli nie wzniesie się Naród przez pracę nad sobą i nad drugimi; pracę nad zdobyciem silnej podstawy charakteru ludu Bożego, ludu służącego swemu Stwórcy z całym oddaniem. „Najpierw Królestwo Boże, reszta będzie wam dodana wedle Mejej szczodrości”, mówił Chrystus Pan do rzesz dążących za Nim.

W dziesięć lat Waszej młodej samodzielności, a po dziesięciu latach wolności Polski, dorobek Wasz iście jest bardzo wielki — to też wytrwale, równo i z umiarem bądźcie nadal apostołkami Narodu, przygotowujcie glebę, a na przygotowaną rzucajcie ziarno siewne, zdrowe, z całym umiłowaniem pracy.

Szczęść Wam Boże i błogosław Wam Boże.

*Marja Janowa Kleniewska.*

**HASŁO:** Młodości podaj nam skrzydła, by skrzeplą myśl pobudzić do lotu” — Młodzież Polska wyczuła chwilę ważką, by nie runęło co było przez pracę w niewoli przygotowane do dźwignięcia Polski. — Kobiety Polskie pojęły okrzyk duszy młodej. Zebrały te struny dobrej wróżby i w zgodny akord idą!...

„Budujmy Polskę Piastową, tę Polskę o pełnych spichlerzach zboża pełną wszelkiego dobra... niech to hasło będzie tłem czynu twórczego, nowej Ery w życiu Narodu”.